

Sam podpis prawnika na skardze nie uruchamia SN

<https://www.rp.pl/w-sadzie-i-w-urzedzie/art38994771-sam-podpis-prawnika-na-skardze-nie-uruchamia-sn>

Publikacja: 24.08.2023 07:19 - Mark Domagalski



Sąd Najwyższy - Foto: Fotorzepa / Jerzy Dudek

Jeżeli adwokat lub radca jedynie „popiera” środek zaskarżenia wniesiony bezpośrednio przez stronę lub tylko sygnuje taki dokument sporządzony osobiście przez podsądnego, nie będzie to skuteczne w Sądzie Najwyższym.

To sedno postanowienia Sądu Najwyższego, ważnego do wnoszących do SN środki zaskarżania, przy których stosuje się tzw. przymus adwokacki.

Kwestia ta wynikła przy rozpoznawaniu zażalenia na postanowienie Sądu Rejonowego w Szamotułach wydane w sprawie o stwierdzenie niezgodności z prawem postanowienia egzekucyjnego tego sądu – z wniosku kilku wierzycieli. Zażalenia do SN skierował dłużnik. Wystąpił jednocześnie o ustanowienie dla niego pełnomocnika z urzędu.

Profesjonalny prawnik winien dołożyć najwyższej staranności, ale to sam uczestnik postępowania winien mieć otwarte oczy na jego przebieg.

W postępowaniu tym obowiązuje jednak tzw. przymus adwokacko-radcowski, który dotyczy każdego postępowania przed SN, także zainicjowanego skargą o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia tak samo jak przy skargach kasacyjnych.

Skarżący jednak samodzielnie sporządził zażalenie, choć nie należał do osób zwolnionych z obowiązku reprezentacji przez kwalifikowanego prawnika, a więc adwokatów, radców czy notariuszy, którzy sami mają odpowiednie kompetencje (art. 871 § 2 k.p.c.).

W ocenie SN już z tej przyczyny zażalenie skarżącego podlegało odrzuceniu.

– Zawarty w zażaleniu wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu nie może zapobiec takiemu rozstrzygnięciu, ponieważ nawet w wypadku ustanowienia pełnomocnika nie byłby on władny naprawić braku zdolności (tzw. postulacyjnej) do wniesienia zażalenia do SN – wskazała w uzasadnieniu prezes Izby Cywilnej SN Joanna Misztal-Konecka.

– Celem przymusu adwokacko-radcowskiego jest zapewnienie, aby środki zaskarżenia kierowane do SN odpowiadały ustawowym wymaganiom i prezentowały poziom merytoryczny, jakiego można oczekiwać od osoby uprawnionej do świadczenia profesjonalnej pomocy prawnej. Cel ten nie może zostać osiągnięty, jeżeli adwokat lub radca jedynie „popiera” środek zaskarżenia wniesiony bezpośrednio przez stronę lub też jedynie sygnuje własnym podpisem środek zaskarżenia sporządzony przez stronę osobiście – wskazała sędzia Misztal-Konecka.

– Przed sądami powszechnymi nierzadko prawnik jest angażowany do sprawy, gdy już trwa, ale w sprawach kierowanych do SN są dodatkowe wymagania. Wymagany jest też kwalifikowany prawnik, by już na wstępie ocenił, czy środek odwoławczy ma szanse powodzenia, i właściwie go zredagował. Skarżący chyba zdawał sobie z tego sprawę, występując o prawnika, ale powinien był to uczynić przed złożeniem skargi, a jest taka możliwość. Na tym szczeblu wymagana jest większa staranność – komentuje adwokat Roman Nowosielski.

Sygnatura akt: III CZ 25/23